IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Petycji**
(nr 62)
z dnia 27 maja 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 62)

27 maja 2021 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany niektórych ustaw w zakresie aktualizacji i uzupełnienia przepisów zawierających delegację do wydania rozporządzenia (BKSP-144-IX-254/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 2020 r. poz. 1359) w zakresie art. 61[6] § 3 oraz zmiany nazwiska dziecka w przypadku ustalenia macierzyństwa po ukończeniu przez dziecko 13 lat (BKSP-144-IX-255/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2020 r. poz. 53 ze zm.) w zakresie zmiany katalogu okresów składkowych i nieskładkowych oraz uwzględniania w szerszym zakresie okresów nieskładkowych przy ustalaniu prawa do emerytury i renty oraz obliczania ich wysokości (BKSP-144-IX-257/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie przeniesienia Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z Instytutu Pamięci Narodowej do struktur powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury oraz weryfikacji pracy prokuratorów pionu śledczego Instytutu Pamięci Narodowej (BKSP-144-IX-280/20);

– wybór posła przedstawiciela wnioskodawców do komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (druk nr 242);

– wybór posła przedstawiciela wnioskodawców do komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (druk nr 745);

– wybór posła przedstawiciela wnioskodawców do komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 923);

– wybór posła przedstawiciela wnioskodawców do komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (druk nr 924);

– rozpatrzenie projektów dezyderatów:

– w sprawie doprecyzowania przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym w zakresie tworzenia tzw. korytarza życia;
– w sprawie podniesienia górnej granicy grzywny w postępowaniu mandatowym;
– w sprawie umożliwienia osadzonym w areszcie lub zakładzie karnym wykonywania kopii dokumentów niezbędnych do uwiarygodnienia okoliczności opisanych w skargach, wnioskach lub prośbach;
– w sprawie transpozycji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/2161 z dnia 27 listopada 2019 r. zmieniającej dyrektywę Rady 93/13/EWG i dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 98/6/WE, 2005/29/WE oraz 2011/83/UE w odniesieniu do lepszego egzekwowania i unowocześnienia unijnych przepisów dotyczących ochrony konsumenta;
– w sprawie aktualizacji przepisów niektórych ustaw;
– w sprawie zmiany ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze oraz ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych;
– w sprawie zmiany ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze oraz ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych;
– w sprawie regulacji dotyczących technicznych i graficznych standardów w zakresie sporządzania umów oraz regulaminów;
– w sprawie wprowadzenia zakazu sprzedaży żywych ryb przeznaczonych do konsumpcji;
– w sprawie zmiany art. 9 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych;
– w sprawie zmiany ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw w zakresie zniesienia pięcioletniego okresu na ubieganie się o stanowisko sędziego sądu rejonowego w trybie konkursowym;
– w sprawie wykonywania przepisów ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej w zakresie stosowania środków przymusu bezpośredniego przeznaczonych do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej;
– w sprawie zmiany ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego w zakresie zobowiązania organu do sporządzenia na wniosek obywatela kserokopii dokumentu znajdującego się w aktach jego sprawy.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Pozorski** dyrektor Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, **Krzysztof Wyszkowski** członek Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej wraz ze współpracownikami, **Rafał Drzewiecki** dyrektor Zespołu Prezydialnego Biura Rzecznika Praw Dziecka, **Krzysztof Lorentz** dyrektor Zespołu Kontroli Finansowania Partii Politycznych i Kampanii Wyborczych w Krajowym Biurze Wyborczym, **Zbigniew Wasiak** naczelnik wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, **Michał Mirecki** członek Stowarzyszenia Solidarność Walcząca.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał, Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Szanowni państwo, witam. Otwieram 62. posiedzenie Komisji Petycji.

Zgodnie z wielokrotnie stosowanymi zasadami informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Przypominam, że zamiar, chęć zabrania głosu przez posła powinna zostać zgłoszona na adres poczty elektronicznej Komisji do Spraw Petycji. Informuję również, że posłowie – członkowie Komisji, obecni na sali obrad Komisji głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej, a wówczas nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej i nie używają tabletów.

Szanowni państwo, w porządku posiedzenia zawartym w zawiadomieniu pani marszałek zwołującej to nasze dzisiejsze 62. posiedzenie Komisji mamy do rozpatrzenia następujące sprawy: w punkcie pierwszym petycja w sprawie zmiany niektórych ustaw w zakresie aktualizacji i uzupełnienia przepisów zawierających delegacje do wydania rozporządzenia; w punkcie drugim rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, w zakresie artykułu 61 ze znaczkiem 6 § 3 oraz zmiany nazwiska dziecka w przypadku ustalenia macierzyństwa po ukończeniu przez dziecko 13 lat; w punkcie trzecim rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie zmiany katalogu okresów składkowych i nieskładkowych oraz uwzględniania w szerszym zakresie okresów nieskładkowych przy ustalaniu prawa do emerytury i renty oraz obliczania ich wysokości; w punkcie czwartym rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie przeniesienia Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu z Instytutu Pamięci Narodowej do struktur powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury oraz weryfikacji pracy prokuratorów pionu śledczego Instytutu Pamięci Narodowej; w punkcie piątym wybór posła przedstawiciela wnioskodawców do komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych; w punkcie szóstym wybór posła przedstawiciela wnioskodawców do komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy z 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych; w punkcie siódmym wybór posła przedstawiciela wnioskodawców do komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych; w punkcie ósmym wybór posła przedstawiciela wnioskodawców do komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny i w punkcie dziewiątym rozpatrzenie projektów dezyderatów w sprawie doprecyzowania przepisów ustawy z 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym, w zakresie tworzenia tzw. korytarza życia, w sprawie podniesienia górnej granicy grzywny w postępowaniu mandatowym, w sprawie umożliwienia osadzonym w areszcie lub zakładzie karnym wykonywania kopii dokumentów niezbędnych do uwiarygodnienia okoliczności opisanych w skargach, wnioskach lub prośbach, w sprawie transpozycji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2019/2161 z 27 listopada 2019 r. zmieniającej dyrektywę Rady 93/13/EWG i dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 98/6/WE, 2005/29/WE oraz 2011/83/UE w odniesieniu do lepszego egzekwowania i unowocześniania unijnych przepisów dotyczących ochrony konsumenta, w sprawie aktualizacji przepisów niektórych ustaw, w sprawie zmiany ustawy z 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze oraz ustawy z 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, w sprawie zmiany ustawy z 16 września 1982 roku – Prawo spółdzielcze, oraz ustawy z 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, w sprawie regulacji dotyczących technicznych i graficznych standardów w zakresie sporządzania umów oraz regulaminów, w sprawie wprowadzenia zakazu sprzedaży żywych ryb przeznaczonych do konsumpcji, w sprawie zmiany artykułu 9 ustawy z 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych, w sprawie zmiany ustawy z 23 stycznia 2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, ustawy z 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw w zakresie zniesienia pięcioletniego okresu na ubieganie się o stanowisko

sędziego sądu rejonowego w trybie konkursowym, w sprawie wykonywania przepisów ustawy z 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej w zakresie stosowania środków przymusu bezpośredniego przeznaczonych do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej i w sprawie zmiany ustawy z 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, w zakresie zobowiązania organu do sporządzenia na wniosek obywatela kserokopii dokumentu znajdującego się w aktach jego sprawy. Tyle, jeśli chodzi o porządek.

Przystępujemy do stwierdzenia kworum. Proszę panie i panów posłów o przyciśnięcie dowolnego przycisku w systemie głosowania.

Szanowni państwo, w oparciu o informację sekretariatu posiedzenia stwierdzam, iż posiadamy kworum wymagane do prowadzenia obrad i skutecznego podejmowania decyzji.

Zatem przystępujemy do realizacji przyjętego, bogatego porządku tego posiedzenia.

W punkcie pierwszym, moim zadaniem, jest przedstawienie petycji w sprawie zmiany niektórych ustaw w zakresie aktualizacji i uzupełnienia przepisów, zawierających delegację do wydania rozporządzenia.

Autor petycji wskazuje na nieaktualne brzmienia, a także pewne kwestie kolizyjne w przepisach wciąż obowiązujących. Jak wskazuje ekspert Biura Analiz Sejmowych, petycja zawiera postulaty: po pierwsze, nowelizacji ustawy z 7 września 2007 r. o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w piłce nożnej UEFA Euro 2012, po drugie, nowelizacji ustawy z 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, po trzecie, nowelizacji ustawy z 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe, po czwarte, nowelizacji ustawy z 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, po piąte, nowelizacji ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt i wreszcie, po szóste, nowelizacji ustawy z 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym. Ekspert ocenia, że petycja spełnia wymogi określone w ustawie o petycjach i zawiera wszystkie wymagane ustawowo elementy. Ekspert dokonuje szczegółowej analizy tych szczegółowych postulatów, zawartych w petycji. Oceniając te postulaty, ekspert stwierdza, że proponowane zmiany legislacyjne o charakterze porządkującym nie mają uzasadnienia.

Po pierwsze, dostosowanie wyżej wymienionych ustaw do ustawy z 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej czy Traktatu Lizbońskiego wymaga w praktyce zmian wielu niewymienionych przez autora petycji regulacji prawnych i to nie tylko rangi ustawowej. Natomiast określenie następstwa prawnego nie stanowi trudnego zadania dla osoby dokonującej interpretacji określonego aktu prawnego. Oczywiście proponowane zmiany mogłyby zostać wprowadzone do tekstów jednolitych zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, natomiast nie wymaga... nie jest to konieczne ze względu na jakieś występujące trudności interpretacyjne.

Jako odrębną kwestię ekspert wskazuje problem nowelizacji art. 8 ustawy z 7 września 2007 r. o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w piłce nożnej UEFA Euro 2012, i to w szerszym kontekście zmiany samej nazwy w zakresie działalności spółek celowych, które miały za zadanie przygotowanie i wykonanie przedsięwzięć Euro 2012, zwłaszcza jeśli chodzi o zasady zarządzania mieniem państwowym. W szczególności autor petycji – w ocenie eksperta słusznie – zwraca uwagę na brzmienie art. 8 ust. 2 i 3 wyżej wymienionej ustawy, w których ustawodawca powołuje się na art. 8 ust. 1, który został już uchylony. W związku z tym interpretacja ustawy nie jest spójna, i co za tym idzie, konieczna jest raczej kompleksowa zmiana ustawy z 7 września 2007 r. o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w piłce nożnej UEFA Euro 2012 w zakresie działalności powołanych spółek celowych.

Podobnie tę petycję ocenia nasz stały doradca. Stwierdza, iż proponuje skoncentrować się wyłącznie właśnie na ustawie z 7 września 2007 r. o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w piłce nożnej. W związku z tym nasz stały doradca rekomenduje dezyderat do Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w zakresie wskazanym w petycji.

To tyle, jeśli chodzi o petycję i opinie, które posiadamy. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Czy zatem wobec rekomendacji, abyśmy w sprawie postu-

latu zawartego w petycji wystąpili z dezyderatem do ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu są uwagi? Nie słyszę.

Zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła taką decyzję.

Przechodzimy zatem do punktu drugiego. Proszę pana posła Grzegorza Wojciechowskiego o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, w zakresie art. 61 ze znaczkiem 6 §3 oraz zmiany nazwiska dziecka w przypadku ustalenia macierzyństwa po ukończeniu przez dziecko 13 lat.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, wpłynęła petycja dotycząca zmiany nazwiska dziecka, jeżeli to dziecko ukończyło lat 13. Została złożona przez pana S. A. Dotyczy spójności w przepisach prawa. Przedmiotem petycji jest żądanie zmiany przepisów ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, w zakresie art. 61 ze znaczkiem 6 §3, aby temu artykułowi, temu przepisowi nadać brzmienie: „znosząc separację, sąd rozstrzyga o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem małżonków i o utrzymaniu kontaktów z nim. Przepis artykułu 58 §1b stosuje się odpowiednio".

Drugie żądanie dotyczy art. 89 paragraf 3 Kodeksu postępowania cywilnego, poprzez dodanie zdania drugiego w brzmieniu następującym: „jeżeli ustalenie macierzyństwa następuje po ukończeniu przez dziecko 13 lat, do zmiany nazwiska potrzebna jest jego zgoda".

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, do tej petycji dołączona jest opinia Biura Analiz Sejmowych, która tym razem – muszę niestety powiedzieć – podobnie zresztą jak i petycja nie uwzględnia pewnego aspektu konstytucyjnego. Chodzi o art. 72 ust. 3 konstytucji, który mówi, że w toku ustalania praw dziecka organy władzy publicznej oraz osoby odpowiedzialne za dziecko są obowiązane do wysłuchania i, w miarę możliwości, uwzględnienia zdania dziecka. Zarówno w petycji, jak i w opinii prawnej Biura Analiz Sejmowych nie ma na ten temat wzmianki. Jest to olbrzymi problem wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza w stosunku do dzieci, że sądy bardzo rzadko słuchają dzieci, a jeśli słuchają, to raczej w charakterze świadka, a nie w takim charakterze, jak to wskazuje Konstytucja RP. Myślę, że rzeczą oczywistą jest, że w momencie, kiedy dziecko uzyskuje wiek 13 lat, uzyskuje ograniczoną zdolność do czynności prawnych i wyraża zgodę na niektóre czynności, niektóre czynności może już prowadzić samodzielnie czy też prawie samodzielnie, jednak chyba ta generalna zasada powinna... konstytucyjna generalna zasada powinna być uwzględniana znacznie szerzej, zarówno w stosunku do treści petycji – to co zostało wniesione treścią petycji – jak również w praktyce. Oczywiście żądania zawarte w petycji wydają się słuszne, jednak konieczna tu jest albo dodatkowa opinia Biura Analiz Sejmowych, albo może raczej należałoby to uwzględnić w dezyderacie do ministra sprawiedliwości, gdyż wiele spraw można by było tutaj rozwiązać, biorąc pod uwagę tę dyspozycję, która jest w art. 72 ust. 3 konstytucji. Prosiłbym o wskazanie w projekcie dezyderatu i o uwzględnienie tych dyspozycji, które znajdują się również w konstytucji, aby nie tylko dzieci do powyżej 13 roku, ale również dzieci, które są młodsze, bo w konstytucji nie jest wskazane… Należy tutaj rozumieć, że dziecko, które już jest na takim etapie rozwoju, które rozumie, co się dzieje, jakie tam są czynności, żeby było obowiązkowo wysłuchane i w miarę możliwości jego zdanie zostało tutaj uwzględnione, że to nie chodzi tylko o to, że dzieci do 13 roku to nie. Prawa dziecka są już znacznie wcześniej, kiedy można od tego dziecka się dowiedzieć, jakie jest jego zdanie, jakie są jego oczekiwania i pod tym względem prosiłbym o uwzględnienie tego w projekcie dezyderatu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Zatem jest rekomendacja, byśmy wystąpili z dezyderatem do ministra sprawiedliwości, tak?

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Z uwzględnieniem również tych wskazań, które są w konstytucji, dokładnie w art. 72 ust. 3.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę.

Zatem stwierdzam, że Komisja podjęła decyzję o wystąpieniu z dezyderatem z uwzględnieniem kwestii, które przedstawił pan poseł Wojciechowski.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Bardzo proszę pana posła Rajmunda Millera o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie zmiany katalogu okresów składkowych i nieskładkowych oraz uwzględniania w szerszym zakresie okresów nieskładkowych przy ustalaniu prawa do emerytury i renty oraz obliczania ich wysokości. Witamy pana posła Millera. Prosimy o przedstawienie petycji.

Poseł Rajmund Miller (KO):

Witam państwa. Panie przewodniczący, szanowni państwo, przedstawię państwu petycję w sprawie proporcji okresów składkowych i okresów nieskładkowych uwzględnianych dla celów emerytalno-rentowych, w tym kapitału początkowego. Petycja została złożona przez osobę fizyczną. Wnoszący nie wyraził zgody na ujawnienie danych osobowych. W petycji chodzi o zmianę przepisów art. 174 ust. 2 pkt 3...

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Prosimy troszkę bliżej mikrofon, panie pośle. Prosimy bliżej mikrofon, bo słabo pana słyszymy.

Poseł Rajmund Miller (KO):

Tak, już jestem chyba maksymalnie blisko. Będą mówił głośniej. W petycji chodzi o zmianę przepisów art. 174 ust. 2 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu. Petycja spełnia wymogi formalne, określone w art. 4 ust. 1 i 2 ustawy o petycjach. Petycja zajmuje się trzema grupami zagadnień, które można określić jako: 1) katalog okresów składkowych i nieskładkowych, 2) proporcje okresów składkowych i nieskładkowych uwzględnianych dla ogólnych celów emerytalnych i rentowych oraz 3) proporcje tych okresów dla celów ustalenia kapitału początkowego. Petycja dotyczy emerytur i rent z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a więc systemu ubezpieczeniowego. Zgodnie z art. 67 Konstytucji Rzeczypospolitej obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego. Przy ustalaniu prawa do emerytury i renty oraz obliczaniu ich wysokości okresy nieskładkowe uwzględnia się w wymiarze nieprzekraczającym jednej trzeciej udowodnionych okresów składkowych. W petycji wyrażone jest przekonanie, że powiązanie okresów nieskładkowych do składkowych jest krzywdzące dla świadczeniobiorców, którzy z jakiegoś powodu nie mogli podjąć pracy i pobierali zasiłki lub na przykład studiowali i jest nieuzasadnione merytorycznie. Postawione są pytania, dlaczego 1/3 a nie połowa albo może więcej? Co znaczy „w wymiarze nieprzekraczającym 1/3 i czy można policzyć 1/6 czy 1/20 okresów składkowych oraz czy nie powinno być w ustawie zapisane „w wymiarze wynoszącym na przykład całość okresów składkowych". Proponuje się także wprowadzenie dodatkowych punktów w art. 6 ust. 1 ustawy: „okresami składkowymi są następujące okresy – i tu je wymienię: 1) nauki w szkole wyższej na jednym kierunku pod warunkiem ukończenia tej nauki w wymiarze określonym w programie studiów, 2) studiów doktoranckich i aspirantury naukowej w wymiarze określonym w decyzji o ich utworzeniu". Proponuje się także, aby zamiast wyżej wymienionych studiów doktoranckich napisać „doktorat", ponieważ według osoby składającej petycję nie trzeba uczęszczać na studia doktoranckie dzienne lub zaoczne, aby spełnić wszystkie wymagane przez uczelnię kryteria i uzyskać tytuł doktora. Doktorat bez studiów doktoranckich jest tak samo ważny, jak ze studiami, natomiast sformułowanie „studia doktoranckie" rodzi niepotrzebne wątpliwości odnośnie do intencji ustawodawcy. Wynika z nich, że wyższy kapitał składkowy mają osoby z dłuższymi okresami składkowymi, a osoba, która studiowała na studiach magisterskich. doktoranckich, nie pracując, nie ma ustalonego kapitału początkowego. Autorka petycji nie zgadza się taką sytuacją. Krytykuje stopień skomplikowania ustawy. Pyta o uzasadnienie przyjętej w ustawie formuły współczynnika wykorzystywanego do obliczania części kwoty bazowej przyjmowanej w kapitale początkowym, a także wyraża negatywną opinię na temat sposobu wylicza-

nia podstawy wymiaru emerytury, proponując swoją wersję. W petycji nie przestawiono jednak wyliczeń określających finansowe skutki proponowanych zmian.

W opinii Biura Analiz Sejmowych proponowana w petycji zmiana kwalifikacji okresów nauki w szkole wyższej, studiów doktoranckich i aspirantury naukowej nie odpowiada idei ubezpieczeń społecznych jako systemu zabezpieczającego osoby pracujące przed negatywnymi skutkami przeszkód w wykonywaniu pracy. Można również zauważyć, że traktowanie okresów nauki i studiów doktoranckich jako składkowych faworyzowałoby osoby, które w tym czasie nie musiały wykonywać pracy, mając na przykład inne źródło utrzymania, wobec osób, które musiały lub chciały łączyć pracę z nauką, tym samym uzyskując okresy składkowe, odpowiadające czysto ubezpieczeniowym okresom płacenia składek. Nieuzasadniona jest również propozycja, żeby zamiast zwrotów odwołujących się do studiów doktoranckich napisać „doktorat", a za doktorat uznać okres od dnia otwarcia przewodu doktorskiego do dnia oficjalnego przyznania przez uczelnię tytułu doktora. Propozycja ta jest nieprecyzyjna i nie uwzględnia terminologii stosowanej w innych ustawach. Ponadto propozycja ta pomija okoliczność, że zwykle studia doktoranckie trwają dłużej niż okres od dnia otwarcia przewodu doktorskiego do przyznania stopnia naukowego doktora. Jeśli chodzi o proponowaną w petycji zmianę proporcji okresów składkowych i nieskładkowych, wskazanych w art. 5 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, to należy podkreślić, że jakkolwiek zmiana w tym zakresie miałaby istotny wymiar systemowy, uwzględnienie okresów nieskładkowych w większym wymiarze ułatwiałoby nabycie prawa do rent, do najniższej emerytury oraz wpływałoby na wysokość przyznawanych rent. Oszacowanie tak poważnych dla systemu ubezpieczeń społecznych – i pośrednio dla budżetu państwa – skutków finansowych wymagałoby zaawansowanych obliczeń. Zgodnie z uzasadnieniem projektu ustawy z 1995 r. proporcja okresów składkowych i nieskładkowych trzy do jednego oraz wskaźnik 24% kwoty przeciętnego wynagrodzenia przyjęto jako najkorzystniejszy z rozważanych wówczas wariantów, biorąc pod uwagę również zasady sprawiedliwości społecznej i różnicowanie uprawnień w zależności od rzeczywistego okresu opłacania składek. Temu również miało służyć ograniczenie wpływu okresów zaliczanych do okresu ubezpieczenia.

Podsumowując, proponowana w petycji zmiana kwalifikacji okresów nauki w szkole wyższej, studiów doktoranckich i aspirantury naukowej nie odpowiada idei ubezpieczeń jako systemu zabezpieczającego osoby pracujące przed negatywnymi skutkami przeszkód w wykonywaniu pracy zarobkowej i wynikającego stąd założenia, że co do zasady uwzględniane są okresy, za które została opłacona składka. Dotychczas do katalogu okresów składkowych były wprowadzane okresy bez składki, uznawane za szczególnie ważne ze względów społecznych, na przykład praca przymusowa podczas II wojny światowej, okres internowania lub niewykonywania pracy przed 31 lipca 1990 r. na skutek represji politycznych. Decyzja o wprowadzeniu kolejnego wyjątku należy do ustawodawcy. Zmiana proporcji okresów składkowych i nieskładkowych, wskazanej w art. 5 ustawy o emeryturach i rentach, miałaby istotny wymiar systemowy oraz bardzo poważne skutki dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, które zwiększyłyby istniejący dotychczas deficyt. Również miałaby skutki dla budżetu państwa. Reasumując, postulat zawarty w petycji mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu. W przypadku, gdyby proponowana w petycji regulacja stała się przedmiotem postępowania ustawodawczego, powinny zostać zbadane jej skutki finansowe, ponieważ jej wejście spowodowałoby znaczne obciążenie Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Pan Krzysztof Pater, nasz stały doradca, który w tej dziedzinie ma szczególne kompetencje i doświadczenia, stwierdza dość zdecydowanie, że w jego ocenie petycja jest bezzasadna. Dotyczy rozwiązań istniejących w tak zwanym starym systemie emerytalnym, który w zakresie prawa do świadczeń obejmuje osoby, które w zdecydowanej większości przeszły już na emeryturę. Gdyby więc zmieniać proporcje między okresami składkowymi i nieskładkowym, należałoby poddać weryfikacji prawie wszystkie wypłacane dotychczas emerytury, akceptując także trudny do przewidzenia wzrost wydatków na cele emerytalne. Również w przypadku wyliczenia kapitału początkowego brak jest

– w ocenie pana Krzysztofa Patera – uzasadnienia do akceptacji propozycji zawartych w petycji. Część osób, którym wyliczono kapitał początkowy i był on istotnym składnikiem emerytury, już pobiera emerytury. Inni zaczną ją pobierać wkrótce. Zmiana zasad po wielu latach wymagałaby sprawdzenia milionów wyliczeń w zdecydowanej większości bez wpływu lub realnego wpływu na wysokość emerytury. Najbardziej prawdopodobne jest korygowanie w przypadku osób, które przed 1999 r. pracowały zaledwie kilka lat, ale taka korekta nie miałaby realnego wpływu na wysokość przyszłej emerytury. To ocena pana Krzysztofa Patera. Czy przedstawiciel Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej chciałby zabrać głos w tej sprawie? Widzę pana naczelnika Zbigniewa Wasiaka, zgłoszonego, tak? Proszę bardzo.

Naczelnik wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej Zbigniew Wasiak:

Tak. Dzień dobry, panie przewodniczący. Witam pana, witam szanownych posłów. Panie przewodniczący, żeby nie zabierać czasu, powiem tylko, że w pełni zgadzamy się zarówno z opinią pana Krzysztofa Patera, państwa doradcy, jak i również z opinią Biura Analiz Sejmowych, dlatego że ta propozycja *de facto* jest sprzeczna z ideą ubezpieczeń społecznych i poza tymi wszystkimi tutaj wskazanymi faktami zaburza również jedną z podstawowych zasad – zasadę adekwatności świadczenia i składek, czyli wysokość świadczenia jest zależna od wkładu wniesionego do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poza oczywiście wszystkimi tutaj wskazanymi okolicznościami, brakiem możliwości jej oszacowania i zapewne ogromnymi kosztami systemowymi jak również finansowymi, więc w pełni zgadzamy się z obydwiema tu przedstawionymi opiniami negatywnymi w zakresie tej petycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Zatem proszę pana posła Rajmunda Millera o podsumowanie i rekomendacje.

Poseł Rajmund Miller (KO):

W związku zarówno z oceną BAS-u, jak i pana Krzysztofa Patera, ale taką obiektywną oceną skutków regulacji, które oczekiwane są w składanej petycji, wnoszę o odrzucenie petycji w całości jako niezasadną.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Zatem jest rekomendacja, byśmy nie uwzględnili żądania będącego przedmiotem przedstawionej petycji. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę.

Zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła decyzję zgodną z rekomendacją. Dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Bardzo proszę pana przewodniczącego Jacka Świata o przedstawienie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie przeniesienia Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z Instytutu Pamięci Narodowej do struktur powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury oraz weryfikacji pracy prokuratorów pionu śledczego Instytutu Pamięci Narodowej.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, petycja wnosi o przeniesienie Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu ze struktur IPN-u do struktur prokuratury powszechnej. Ja myślę, że to jest jedna z najważniejszych petycji, jaka trafiła do naszej Komisji w czasie jej istnienia. Ta waga polega, po pierwsze, na tym, że pod petycją podpisało się ponad 80 osób ze środowisk dawnej opozycji antykomunistycznej, w tym parę osób, o których można powiedzieć, że są jej prawdziwymi legendami. Po drugie, petycja dotyczy reformy jednej z najważniejszych instytucji polskiego życia publicznego, czyli Instytutu Pamięci Narodowej. Dla przypomnienia, geneza współczesnych rozwiązań prawnych sięga 45 r., kiedy powołano Główną Komisję dla Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. Po różnych zmianach powołano w 84 r. Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. IPN – po raz pierwszy ta nazwa się pojawia po zmianie ustroju. W roku 1991 zmieniono nazwę instytucji i włączono do jej kompetencji badanie zbrodni stalinowskich do 1956 r. Wreszcie ustawa z 18 grudnia 1998 r. dostarcza nam obecnego stanu prawnego, włączając do kompetencji badań IPN-u zbrodnie na narodzie

polskim od roku 1917 do 1990 z uwzględnieniem zbrodni niemieckich, nazistowskich, sowieckich, zbrodni polskich komunistów, a także ukraińskich nacjonalistów. Zgodnie z tą ustawą główna komisja stanowi odrębny pion śledczy w ramach IPN-u. Na czele pionu stoi dyrektor główny komisji, mający status zastępcy Prokuratora Generalnego. Prokuratorów głównej komisji oraz oddziałowych powołuje Prokurator Generalny oraz odwołuje ich na wniosek prezesa IPN. To taka specyficzna konstrukcja pewnej dwuwładzy nad pionem śledczym IPN-u. Ona w intencji miała gwarantować stworzenie korpusu wyspecjalizowanych, fachowych prokuratorów o bardzo szczególnych kompetencjach historycznych. Miała również gwarantować odpowiedni nadzór nad rzetelnością, efektywnością pracy.

I tu wracamy do petycji. Jej autorzy twierdzą, że taka konstrukcja jest pomyłką daleko idącą, brzemienną w skutki pomyłką. Autorzy petycji przywołują argumenty wręcz porażające. Na przykład mówią o prowadzonym od 16 lat śledztwie w sprawie Zbrodni Katyńskiej bez żadnych efektów. Od 14 lat bezowocnie jest prowadzone śledztwo w sprawie mordów politycznych na duchownych, takich jak ksiądz Zych, Suchowolec, Niedzielak, Blachnicki. Chodzi również o uzupełniające śledztwo w sprawie zamordowania księdza Popiełuszki. Wspominają wreszcie o takiej niby przedziwnej pomyłce, która uśmierciła generała Janiszewskiego – członka Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, wyłączając go w ten sposób ze śledztwa. I generał Janicki spokojnie zmarł po 10 latach prowadzenia tego, właściwie nigdy nie zakończonego, śledztwa.

Ja w międzyczasie miałem okazję rozmawiać z osobami, które znają kulisy pracy IPN-u i szczerze mówiąc ten obraz, który uzyskałem, jest jeszcze bardziej czarny niż to, co opisują wnioskodawcy. Szanowni państwo, żądanie autorów petycji sformułowane jest bardzo ogólnie. Dotyczy... Jest to prosty wniosek, choć oczywiście w szczegółach byłby on bardzo skomplikowany do przeprowadzenia. Autorzy petycji również nie odpowiadają na pytanie, czy możliwa jest poprawa działalności pionu śledczego IPN u w ramach obecnej konstrukcji prawnej. Autorzy twierdzą, że po prostu jest to niemożliwe, ale nie opatrują tego bliższym uzasadnieniem.

Jednak w żaden sposób nie można się zgodzić z konkluzją wyrażoną przez eksperta Biura Analiz Sejmowych, byśmy żądania nie uwzględnili, że nie jest ono uzasadnione merytorycznie, że jest zbyt ogólne i wreszcie, że z natury rzeczy nasza Komisja nie prowadzi prac nad zmianami systemowymi, bo nie ma po temu sił i środków. Sprawa przedstawiona w petycji jest jednak zbyt poważna. My oczywiście jej nie rozwiążemy i nie będziemy zapewne w stanie podjąć inicjatywy ustawodawczej, natomiast zadaniem naszej Komisji jest również debata nad stanem prawa polskiego. Myślę, że możemy dać bardzo ważny impuls do refleksji nad funkcjonowaniem różnych instytucji naszego państwa, bo można by zapytać, jeśli my tego nie zrobimy, to kto to zrobi? A tutaj pojawia się bardzo, bardzo wiele pytań już takich szczegółowych, dotyczących ilości pracujących w IPN i jego oddziałach prokuratorów, wydajności ich prac, dotyczących... ilości spraw akurat otwartych, dotyczących... Ile spraw zakończyło się aktami oskarżenia, ile spraw zostało zamkniętych, ale nie zakończyło się aktami oskarżenia, choćby ze względu na to, że sprawcy już nie żyją, jaki jest stan najważniejszych śledztw, choćby tych, o których już wcześniej wspominałem, i w ogóle, podstawowe pytanie – refleksja, jakie jest systemowe źródło tej wskazywanej nieefektywności pionu śledczego? Ja liczę na ważną dyskusję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję panu przewodniczącemu. Zgłasza się pan P. W., współautor petycji. Bardzo proszę o pana stanowisko.

Autor petycji P. W.:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję za zajęcie się tą sprawą, bardzo ważną, nabrzmiałą. Chcę powiedzieć, że reprezentuję tę petycję obok Michała Mireckiego, byłego działacza Grup Oporu „Solidarni" z lat 80., porwanego w 1986 r. przez Służbę Bezpieczeństwa do tajnego ośrodka w Magdalence i tam przetrzymywanego oraz maltretowanego, a następnie niestety, poniżonego późniejszym śledztwem, dotyczącym właśnie tych okoliczności, prowadzonym przez oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie. Myślę, że jeżeli pan przewodniczący

oraz szanowna Komisja umożliwi mu wypowiedzenie się na temat swoich doświadczeń a także motywów, dla których zdecydował się zaprojektować, zapostulować wyłączenie pionu śledczego ze struktur Instytutu Pamięci Narodowej i przeniesienie do struktury prokuratury powszechnej, byłoby to ze wszech miar, można powiedzieć, pożyteczne dla opinii publicznej i dla samych pań posłanek i panów posłów.

Natomiast przechodząc do meritum sprawy, proszę państwa, ja od 20 lat śledzę z różnych pozycji działalność Instytutu Pamięci Narodowej – jako autor publikacji, uczestnik projektów badawczo-naukowych, a także jako ekspert poprzedniej Komisji, w poprzednich kadencjach Sejmu i Senatu jako ekspert w tych sprawach. Muszę powiedzieć, że nie da się obronić – poprzez fakt ponad dwudziestoletniego doświadczenia – umiejscowienia pionu śledczego w strukturze Instytutu Pamięci Narodowej i kontynuowania tego kształtu ścigania zbrodni przeciwko narodowi polskiemu, tych zbrodni komunistycznych, jak i tych związanych z epoką nazizmu czy też zbrodni sowieckich popełnionych na Polakach po 1917 r. Dlaczego? Niestety, jest tak, że ten zespół prokuratorski poprzez tę strukturę został wyjęty spod uwagi Prokuratora Generalnego i Ministra Sprawiedliwości? Schowanie się tych 70 prokuratorów w ramach Instytutu Pamięci Narodowej spowodowało po prostu zejście z busoli czy też optyki politycznej, jak i prokuratorskiej władz zwierzchnich. Ekspert, który napisał dla państwa opinię, wykazał na kilku kartkach, jaka ciąży odpowiedzialność, jakie uprawnienia posiada Prokurator Generalny – Minister Sprawiedliwości nad pionem śledczym Instytutu Pamięci Narodowej, z czego żadnych uprawnień nie posiada prezes Instytutu Pamięci Narodowej. Niestety Minister Sprawiedliwości z tego od dwudziestu lat nie korzysta. Stąd brak owocności w najważniejszych śledztwach dotyczących zbrodni popełnionych na duchownych, na działaczach opozycyjnych, brak wyroków skazujących.

Generalnie mamy do czynienia z poczuciem bezkarności byłych funkcjonariuszy aparatu represji państwa komunistycznego. Niestety ta schizofreniczna sytuacja powoduje, że za brak efektywności, blamaże i kompromitujące śledztwa popełniane przez pion śledczy Instytutu Pamięci Narodowej ponosi odpowiedzialność prezes Instytutu Pamięci Narodowej, który nie ma żadnego wpływu i uprawnień nadzorczych, kontrolnych czy władczych w stosunku do prokuratorskich śledztw przez nich prowadzonych. To trzeba już przekreślić. Przypominam, że my nie zaczęliśmy tej sprawy. Ta sprawa została zapoczątkowana przez Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej 14 lipca zeszłego roku. Wtedy jednogłośnie kolegium wydało oświadczenie o potrzebie właśnie wyłączenia pionu śledczego ze struktury Instytutu Pamięci Narodowej i przekazaniu w struktury prokuratury powszechnej. Kolegium nie zdecydowało się tego uzasadnić, ale myślę, że pod tą petycją spokojnie mogliby złożyć podpisy wszyscy członkowie kolegium. Jest wśród nas, w tym pokoju zdalnym – internetowym, również pan Krzysztof Wyszkowski, który jest członkiem Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej. Zapewne chętnie podzieliłby się własną opinią oraz spostrzeżeniami na temat negatywnych czy również patologicznych śledztw prowadzonych przez Instytut Pamięci Narodowej.

To wszystko, co mam do powiedzenia. Jeżeli państwo będziecie mieli ze swojej strony pytania, oczywiście bardzo chętnie odpowiem.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy pan Michał Mirecki chciałby zabrać głos?

Członek Stowarzyszenia Solidarność Walcząca Michał Mirecki:

Tak, czy jestem słyszalny?

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Tak, witamy pana. Bardzo proszę.

Członek Stowarzyszenia Solidarność Walcząca Michał Mirecki:

Rzeczywiście mam zaszczyt i przyjemność współpracować z P. W. i kilkoma innymi osobami, z którymi jako obywatele, po prostu obywatele, przyglądamy się sprawie ścigania zbrodni komunistycznej i ubolewamy nad niemożnościami, które od wielu lat temu towarzyszą. Ja powiem państwu w skrócie, szybciutko. P. W. wspomniał tu, że ja byłem porwany w Magdalence. To rzeczywiście dość zapadająca być może w pamięć historia, bo w Magdalence, jak

się dowiadujemy, jak się państwo dowiadujecie w tym momencie, nie tylko były rozmowy przedokrągłostołowe, ale również porywano ludzi. To znaczy, tam nie ma miejsca do przetrzymywania. Mnie tam przetrzymywano przez 3 dni stosując, powiedziałbym, bestialskie metody pozbawienia praw człowieka. Straszono mnie tam śmiercią. Urealniono tę sytuację w całej... Nie będę teraz opowiadać, bo nie jest na to czas. Natomiast mogę powiedzieć tyle, że to moje śledztwo zostało zgłoszone, ta sprawa została zgłoszona w roku… od razu po Okrągłym Stole i po wyborach czerwcowych do komisji Rokity i wtedy prokuratura stanęła na wysokości zadania i udało jej się zidentyfikować trzech głównych sprawców. Byli to... było to szefostwo Departamentu II MSW, które... Trzy osoby zostały postawione przed sądem. Jednak sąd przez moje chyba zaniedbanie jako osoby, która była pokrzywdzona w tej sprawie, niestety uznał, że tam nie było szczególnego udręczenia, co jest oczywiście chociażby udowodnione z samego faktu, że byłem przesłuchiwany przez trzy dni i dwie noce bez przerwy, czyli pozbawiony snu, więc tutaj szczególne udręczenie było.

Ale teraz wracając, dlaczego IPN, bo właśnie przed czterema laty złożyłem wniosek do IPN o ponowne zbadanie sprawy, gdyż w międzyczasie wyszły niezwykle interesujące i dla mnie, i dla całego środowiska Grup Oporu, to znaczy takich młodych ludzi w tamtych czasach, wypełniających niebezpieczne zadania na mieście, które były na ogół kierowane przez... te zadania były kierowane przez władze Solidarności… Właściwie były to jakieś odezwy. Myśmy je rozrzucali w postaci ulotek, nadawaliśmy audycje Radia Solidarność albo nadawaliśmy gadałki, czyli takie urządzenia głośnomówiące. Również nie chcę o tym za dużo mówić. Powiem tylko tyle, że w związku z pewnymi nowymi okolicznościami, a mianowicie identyfikacją agentury, niebezpiecznej bardzo agentury w tym środowisku, nastąpiły okoliczności, które jak stwierdziłem, wymagają kolejnego zbadania.

Ta sprawa mojego porwania wymaga zbadania, bo zachodzi obawa, że w tych przestępczych pozbawiających mnie praw człowieka bestialskich działaniach mogły brać jeszcze inne osoby, a przynajmniej były to osoby współpracujące z tymi porywaczami. Mianowicie odkryto... odkryliśmy jako środowisko, konkretnie zrobił to Włodek Domagalski przy współpracy historyków, którzy zajmują się tym społecznie, bo to jest ciekawe, że dzisiaj prowadzone jest obywatelskie śledztwo, a prokuratura? Cóż mogę powiedzieć? Dostała ode mnie zgłoszenie ponownego rozpatrzenia śledztwa. Najpierw była długa walka, że ta sprawa jest rzekomo osądzona. To znaczy nie dochodziło do prokuratury żadne nowe informacje, że my mówimy o zupełnie nowych osobach i nowych rzeczach, które były w tamtą sprawę zaangażowane. Mimo tego hasło powagi sprawy osądzonej, które jest dla mnie oczywiście bardzo rozsądnym argumentem, aby nie podejmować starych spraw osądzonych, ale w tej sytuacji było zupełnie absurdalne, bo my nie próbowaliśmy skazać jeszcze raz ludzi skazanych wcześniej, tylko znaleźć jeszcze winnych i zrozumieć, jak to się stało, że na początku lat 90. tak trudno było dojść do pewnych tajemnic Służby Bezpieczeństwa.

I teraz mogę powiedzieć – do tego zmierzam – że śledztwo prowadzone jest przez prokuraturę IPN od roku 2017. Właściwie wtedy zgłosiłem w 2017. Po roku dopiero udało mi się uzyskać wszczęcie tego śledztwa i to musiało się odbyć poprzez proces sądowy, bo musiałem w sądzie przedstawić argumenty, że jednak należy i sąd przyznał mi rację, i dopiero prokuratura podjęła to bardzo opieszale. Minęły trzy lata. Przesłuchano kilka osób. To wszystko na mój wniosek, bo prokuratura nie miała żadnej inicjatywy w tej sprawie, a wręcz muszę powiedzieć, że pani prokurator Brzeska-Zbieć, która prowadziła sprawę, zachowywała się wobec mnie opryskliwie. Generalnie nie podobało jej się to, że ja drążę te tematy, że to są tematy zamknięte, ona twierdziła, że przedawnione, co jest nieprawdą oczywiście, dlatego że chociażby... ja nie będę uzasadniał. To jest oczywiste, że tego typu zbrodnie przeciwko prawom człowieka nie mogą być i nie są na szczęście w naszym kraju przedawnione, o czym świadczy również ustawa z zeszłego roku, ustawa sejmowa. Chociaż sprawa nie jest do końca jasna, bo tam są wyroki sądu wcześniej wydawane...

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Przepraszam, ale skupmy się na tym postulacie w petycji, przeniesienia...

Członek Stowarzyszenia Solidarność Walcząca Michał Mirecki:

Tak, oczywiście, dobrze. Więc krótko mówiąc, rzeczywiście oceniam bardzo negatywnie i tutaj słusznie można powiedzieć, że się wręcz czuję oburzony i obrażony postawą prokuratorów, którzy uważają funkcjonariuszy państwa komunistycznego… Było takie sformułowanie we wniosku pani prokurator, że są to..., że ci funkcjonariusze działali wtedy zgodnie z prawem i byli funkcjonariuszami państwa albo wyrażanie cichej zgody przez prokuraturę IPN na odmawianie zeznań, bo do tego też doszło podczas zeznań, że przesłuchiwany świadek odmawiał zeznań, bezczelnie mówiąc, że nie może tego powiedzieć, bo obowiązuje go tajemnica z tamtych czasów. I teraz myślę sobie, że oczywiście moją intencją jest tutaj zwrócenie uwagi na to, że nie dzieje się dobrze w tych śledztwach i w mojej ocenie trzeba tym jakoś potrząsnąć, żeby coś z tego dobrego mogło wyniknąć. Ja nie jestem prawnikiem ani nie znam się na sprawach ulokowania właśnie różnych organów państwa, natomiast mam wrażenie, że zanim podpisaliśmy tę petycję, próbowaliśmy konsultować to z wieloma osobami i spotykaliśmy się zewsząd z bardzo przychylnymi opiniami, że coś w tej sprawie zrobić należy.

Cóż, ja tutaj nie będę państwu zajmował głosu. Mogę tylko powiedzieć, że istnieje ogromna frustracja z mojej strony, dotycząca tego... O, jeszcze powiem o jednej rzeczy, że wszystkie wątki, które się otwierały, bardzo ciekawe i tajemnicze i związane z przestępstwami przeciwko prawom człowieka, były przez prokuraturę zamykane, jeśli tylko nie dotyczyły mojego porwania. Czyli nie udawało się właściwie żadnego śledztwa przeprowadzić szerszego, nie udaje się wyjaśnić dawnych okropnych tajemnic. Chciałem powiedzieć, że w moim środowisku dwie osoby, moi znajomi, popełnili samobójstwo w tamtych czasach, ponieważ byli tak silnie naciskani przez tych zbrodniarzy z wydziału VI Departamentu II – mogę śmiało powiedzieć – sowieckiej agentury, bo ludzie ci byli wszyscy szkoleni w KGB.

Mamy więc do czynienia z powagą państwa polskiego: albo bierzemy się porządnie za wyjaśnienie spraw, które stanowią hańbę w polskim wymiarze sprawiedliwości, na polskim ściganiu przestępstw albo będziemy mieli jako państwo zawsze brud za paznokciami. I trzeba to zrobić. To są sprawy zasadniczej wagi. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan Krzysztof Pozorski, dyrektor Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, zastępca Prokuratora Generalnego.

Dyrektor Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Pozorski:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, pan wspomniał, że spotyka się z wieloma osobami, które zgłaszają krytyczne uwagi. Powiem szczerze, że przed dzisiejszym spotkaniem również spotkałem się z kilkoma osobami. Te osoby, kiedy zapoznały się z rzeczową argumentacją i z prawdziwymi danymi, zupełnie zmieniają swoje zdanie. Nie będę się odnosił do poszczególnych jednostkowych spraw, bo w takim wypadku musielibyśmy tutaj pewnie przez parę godzin siedzieć i rozmawiać, ale chciałbym zwrócić uwagę na pewne aspekty – wydaje mi się – na tyle istotne, które państwu powiedzą, ile nieprawidłowości i niewłaściwych informacji zawartych jest w tej petycji. Szanowni państwo, ja uważam… po zapoznaniu się z tą petycją, mam takie wrażenie, że autorzy tej petycji w sposób niewłaściwy zapoznali się z regulacjami prawnymi, które mówią o celach śledztw, jakie są uwarunkowania prawne, faktyczne, a pomimo tego podjęli się tego, że sformułowali bardzo wiele krytycznych uwag i z którymi uważam, obiektywnie rzecz mówiąc, zgodzić się nie można, z wyjątkiem jednej sprawy. Tu jest mowa o kilku sprawach i powiem … naprawdę, myślę, że to da państwu jaśniejszy obraz.

Szanowni państwo, kiedy mówimy o śledztwie dotyczącym sprawy katyńskiej i zarzutach dotyczących, że nie przeprowadzono prac poszukiwawczych, ekshumacyjnych, odnalezienia miejsc pochówków, przeprowadzenia ekshumacji blisko 7 tys. ofiar... Szanowni państwo, albo autorzy tej petycji całkowicie pominęli, albo nie mają w tym zakresie wiedzy, że jest to materiał dowodowy, który znajduje się poza granicami Polski. Aby ten materiał zdobyć, musi być skierowany wniosek o pomoc prawną. Szanowni państwo, wiele wniosków o pomoc prawną było kierowanych zarówno do Federacji Rosyjskiej, jak

i do Federacji Białoruskiej. Jedynie prokuratura generalna Ukrainy zrealizowała jeden wniosek, na podstawie czego mogliśmy ustalić dane 6,5 tys. osób bez mała, którzy widnieli na tak zwanej ukraińskiej liście katyńskiej.

Szanowni państwo, wielokrotnie słyszeliście o tym, że prezydent, premier, jak również wiele osób rozmawiało na temat możliwości przeprowadzenia prac poszukiwawczych też ekshumacyjnych poza granicami Polski. Mam tu na myśli Białoruś czy też Ukrainę. Niestety, nie ma zgody, a więc czynienie prokuratorowi zarzutu, że on nie podjął działań w celu przeprowadzenia ekshumacji, chyba jest naprawdę dość istotnym nieporozumieniem. To nie jest tylko sprawa katyńska. W przypadku tak zwanej sprawy Obławy Augustowskiej prokurator prawdopodobnie ustalił miejsce spoczywania ofiar. Strona białoruska nie wyraża zgody ani na przeprowadzenie prac poszukiwawczych, ani na przeprowadzenie prac ekshumacyjnych. Tak samo w przypadku spraw ukraińskich, gdzie prowadzimy szereg postępowań dotyczących zbrodni popełnionych na Polakach przez nacjonalistów ukraińskich. Nie ma możliwości przeprowadzenia ekshumacji, bo Ukraina na to nie wyraża zgody i są to chyba, moim zdaniem, fakty powszechnie znane. Omawianie ich tutaj w dłuższym aspekcie nie ma sensu.

Zarówno w petycji, jak i pan Woyciechowski mówi, że przez wiele, 14 lat są prowadzone postępowania dotyczące zabójstwa księdza Sylwestra Zycha, Stefana Niedzielaka czy też Stanisława Suchowolca. Szanowni państwo, Instytut Pamięci Narodowej wielokrotnie informował opinię publiczną, że nie prowadził śledztw z tych sprawach. A dlaczego? Ponieważ w tych sprawach były prowadzone postępowania karne przez prokuraturę powszechną. I te postępowania zostały umorzone. Również, proszę państwa, nie prowadzimy sprawy nadal dotyczącej zabójstwa księdza Leona Błaszczaka, ponieważ to śledztwo zostało zakończone, proszę państwa, w 2017 r. decyzją prawomocną. Proszę państwa, mówienie o tych sprawach, kiedy to nie ma miejsca, naprawdę mi się zdaje, że to nie za bardzo jest w porządku. Proszę państwa, jeżeli chodzi o zabójstwo księdza Franciszka Blachnickiego, powiem państwu tak. Na moje polecenie prokurator w ubiegłym roku podjął to śledztwo w sprawie zabójstwa księdza Franciszka Blachnickiego. Proszę państwa, po wielu rozmowach przeprowadzonych ze stroną kościelną w Polsce, jak i Stolicą Apostolską, żeby nie wchodzić w konflikt ze stroną kościelną uzyskaliśmy zgodę na przeprowadzenie ekshumacji szczątków księdza Franciszka Blachnickiego. Do tego doszło 13 października 2020 r. W tej sprawie powołano zespoły z różnych instytucji, z zakresu medycyny sądowej, kryminalistyki, antropologii, genetyki, toksykologii. Trwają badania. Należy wykonywać dalsze czynności. Inny problem – należy przeprowadzić kwerendę archiwalną poza granicami kraju. Jak sobie państwo zdajecie sprawę, z uwagi na pandemię ani w Polsce nie można było z tych archiwów korzystać, jak i również my nie mogliśmy wyjeżdżać poza granice kraju, żeby przeprowadzić ekshumacje. Nie chcę za bardzo dużo mówić o sprawie Franciszka Blachnickiego z uwagi na to, że sprawa ma bardzo poważny charakter, wyjątkowy charakter i tu się z panem Woyciechowskim zupełnie zgodzę. Ze szkodą dla tego postępowania byłoby mówienie o szczegółach. Ale z drugiej strony, proszę państwa, jeżeli mówi się osobach, które mogły to zrobić, a z drugiej strony publikuje się na stronie internetowej teczkę pracy czy osobową tych ludzi, znaczy materiały operacyjne Służby Bezpieczeństwa, to tak naprawdę ci ludzie mają możliwość sobie przypomnieć, co oni robili, bo na pewno tych materiałów ze strony prokuratora nie dostaliby, bo to jest oręż do stworzenia wszelkich linii obrony.

Zgadzam się z petycją, jeżeli chodzi o zabójstwo generała Michała Janiszewskiego. To jest sprawa zakończona ponad 10 lat temu, zresztą Blachnickiego w 2006 r. Czyli mówimy o sprawach, które zakończyły się bardzo, bardzo dawno temu. Zgadza się, to postępowanie nie powinno zostać umorzone. Z mojej inicjatywy zostało wszczęte postępowanie dyscyplinarne, a naczelnik tej komisji została odwołana z pełnionej funkcji.

Szanowni państwo, w petycji znajduje się, jak to zostało wspomniane, wiele takich krytycznych uwag, jak skrajnie nieudolna struktura, zachowawczość, paraliżująca niemoc. Szanowni państwo, w Instytucie Pamięci Narodowej pracuje 81 prokuratorów. Nie mówię o chorobach. Taki jest stan etatowy, 74 prowadzi postępowania i tylko 7 prokuratorów sprawuje nadzór. Proszę państwa, ci prokuratorzy przeprowadzili ponad… prawie 22 tys. postępowań. Przesłuchali ponad 120 tys. osób. Skierowali kilkadziesiąt wniosków

do sądów o uchylenie immunitetu w stosunku do sędziów i prokuratorów. Od 2000... To daje również obraz dotyczący braku pracy. Od 2016 r. prokurator Instytutu Pamięci Narodowej dostał kolejne uprawnienie, czyli kierowanie wniosków o stwierdzenie nieważności orzeczeń zapadłych wobec osób represjonowanych. Proszę państwa, przez trzy i pół roku do sądu na dzień wczorajszy zostało wysłane 2806 wniosków. To zrobiły 74 osoby. Proszę państwa, tyle skierowano wniosków. To znaczy, że prokuratorzy zapoznali się co najmniej z 4-5 tys. akt sprawy, żeby z tych bez mała 3 tys. spraw wybrać i skierować je ponownie do sądu. O skuteczności niech świadczy fakt, że ponad 2 700 tych wniosków zostało przez sądy uwzględnionych. Od 2016 r. prokuratorzy przeprowadzili 122 ekshumacje. Tak naprawdę możemy wyłączyć rok 2020, bo sobie zdajemy sprawę, z czego to wynikało. W wyniku czego, proszę państwa, zabezpieczyliśmy kilkadziesiąt tysięcy szczątków ludzkich. Chodzi o elementy kostne. Dzięki pracy prokuratorów doszło do identyfikacji 81 osób. Proszę państwa, to, co się dzieje u pana prezydenta, to między innymi wszystkie te identyfikacje w zasadzie są prowadzone w toku postępowań karnych.

Proszę państwa, my nie tylko prowadzimy sprawy o zbrodnie komunistyczne, bo słusznie ustawodawca uregulował, że naszym obowiązkiem jest prowadzenie spraw zbrodni nazistowskich, spraw przeciwko pokojowi, spraw dotyczących zbrodni przeciwko ludzkości. Szanowni państwo, to właśnie teraz Federacja Rosyjska tworzy specjalny pion śledczy prokuratorów, którzy mają, jak gdyby odnawiać ich historię, inne spojrzenie. Można było powiedzieć, że zbrodnie nazistowskie, gdyby umknęły... Nieprawda, Rosjanie do tego tematu wracają. Hiszpanie do tego tematu wracają. Ja się więc z tym zupełnie nie zgadzam.

Proszę państwa, ustawodawca również słusznie zauważył – nie wszyscy o tym mówią – że dla interesu państwa polskiego bardzo ważne jest – i to jest ważny cel śledztwa – ustalić dwie rzeczy: okoliczności sprawy, jak również ustalić liczbę osób pokrzywdzonych. Ustawodawca bardzo sobie dobrze zdawał sprawę, że w większości tych spraw niestety, upływ czasu to powoduje i sprawcy tych czynów nie żyją. Proszę państwa, nie możemy oceniać pracy pionu przez pryzmat dwóch czy trzech spraw, bo ja dam państwu dwie kolejne sprawy, które myśmy zrobili i to właśnie, kiedy zostałem dyrektorem. To jest sprawa Stanisława Pyjasa i sprawa Piotra Bartoszcze. Gdybyście państwo zobaczyli te sprawy, to nie mówimy o prokuraturze starej. Prokuratury dzisiaj po zmianach ustrojowych w latach 90., dwutysięcznych umarzały te postępowania uznając, że zdarzenia śmiertelne... w te zdarzenia śmiertelne nie były zaangażowane żadne osoby trzecie. To prokuratorzy IPN powołali kolejnych biegłych. Przeprowadzili szereg kwerend dokumentów. Zarówno sprawa Stanisława Pyjasa, jak i sprawa Piotra Bartoszcze ustaliła, że zostali oni zamordowani. Na podstawie tego rodzina pana Piotra Bartoszcze mogła dochodzić odszkodowania i dostała bardzo wysokie odszkodowanie, a sąd cywilny w tej sprawie oparł się tylko i wyłącznie na materiałach, które zostały zgromadzone w toku postępowania karnego. Proszę państwa, to nikt inny, jak prokuratorzy Instytutu Pamięci Narodowej i pracownicy Muzeum II Wojny Światowej przeprowadzi olbrzymie prace ekshumacyjne na terenie Westerplatte, gdzie zostało... na dzień dzisiejszy pan prezydent 1 września miał możliwość wręczyć noty identyfikacyjne dla 5 rodzin. Udało nam się, na tamten moment, wówczas doprowadzić do identyfikacji 5 żołnierzy Westerplatte.

Szanowni państwo, to właśnie teraz kierujemy wnioski o uchylenie immunitetu w stosunku do sędziów i prokuratorów stanu wojennego i można powiedzieć, że to długo trwa. Szanowni państwo, w marcu 2019 r.... 2018 r. skierowaliśmy wnioski o uchylenie immunitetów prawie po dwóch latach. Po prowadzeniu postępowań dyscyplinarnych dopiero mamy prawomocne uchwały zezwalające na pociągnięcie do odpowiedzialności sędziów i prokuratorów. Proszę państwa, 2 lata. I teraz czynienie zarzutu, że my w tej sprawie nic nie robimy? My nie mamy żadnego wpływu na to, jak się zachowuje sąd. Szanowni państwo, skierowaliśmy wniosek o uchylenie immunitetu w stosunku do sędziego, który był czynnym zawodowym sędzią Sądu Najwyższego. Sprawa już jest kilka miesięcy w sądzie, natomiast do tej pory nie mamy jeszcze uchwały w pierwszej instancji. A niby termin – mówi się w ustawie – jest 14 dni. To świadczy o tym, jakie te sprawy są mocno skomplikowane i nie tylko prokuratorzy, ale i sądy mają, proszę państwa, z tym duże problemy. Bo z tego by wynikało, jakby prokurator od razu prowadził postępowanie, wydawał wyroki,

i to by się kończyło. Nie, myśmy skierowali bez mała 400 aktów oskarżenia. Mówimy o tym, że większość spraw jest umarzana? Tak, ale proszę zwrócić uwagę, to w 2010 roku Sąd Najwyższy wydał uchwałę o przedawnieniu. Te przepisy poszły na korzyść. To tak niedawno Trybunał Konstytucyjny uznał, że nie zajmie się tą sprawą. Chodziło o przywrócenie terminu przedawnienia. Inaczej rzecz ujmując, są takie a nie inne uregulowania prawne.

Szanowni państwo, przeniesienie prokuratorów Instytutu Pamięci Narodowej do prokuratury powszechnej i przeprowadzenie weryfikacji... Nie będziemy wchodzić w szczegóły, ale ani ustawa o sądach, ani ustawa o prokuraturze nie przewiduje takiej możliwości jak weryfikacja sędziów czy prokuratorów. Takie są uwarunkowania prawne, więc rozwijanie tego problemu, wydaje mi się, mija się z celem. Ale, proszę państwa, proszę sobie wyobrazić, że na dzień dzisiejszy do prokuratury powszechnej będą wzywani świadkowie. Są to osoby z reguły w bardzo podeszłym wieku. Dla nich organa ścigania nie kojarzą się z czymś korzystnym. Proszę państwa, my tak troszeczkę robimy, można powiedzieć, nie do końca zgodnie z procedurą karną, kiedy ludziom wysyłamy wezwania do stawiennictwa, bo taki jest obowiązek, to wynika z kodeksu postępowania karnego, jednocześnie załączamy taki list, w którym ich przepraszamy, że to wezwanie ma taki a nie inny charakter, bo takie są przepisy prawa. I co? Dzisiaj chcemy wzywać tych ludzi do prokuratury, gdzie prokuratura im się nie kojarzy zbyt pozytywnie? Chcemy, żeby na ławie, oczekując na przesłuchanie, siedzieli obok, gdzie siedzą zatrzymany za narkotyki, zabójstwa i inne przestępstwa? Proszę państwa, prokuratorzy Instytutu Pamięci Narodowej korzystają z archiwów i to nie jest tylko korzystanie fizyczne, gdzie podłączamy się do systemu, korzystamy i prosimy o jednostki archiwalne. Nie, po prostu jest dopracowana taka fizyczna współpraca pomiędzy poszczególnymi prokuratorami i archiwistami i oni bardzo dobrze współpracują. Ani my nie narzekamy na nich, ani oni na nas. Niestety z uwagi na... tamten rok był dość nieszczęśliwy, to rzeczywiście realizacje kwerend archiwalnych się przeciągała.

Prokuratorzy Instytutu Pamięci Narodowej to są nie tylko prokuratorzy. Bardzo blisko współpracują z historykami. W zasadzie w każdej sprawie pojawiają się historycy. Dają ekspertyzy historyczne, pomagają prokuratorom. Prokuratorzy wspólnie z historykami organizują konferencje. Mają wydawnictwo. W tym roku się ukaże się wydawnictwo napisane wspólnie przez prokuratorów i historyków dotyczące II wojny światowej. Ta praca prokuratora, proszę państwa, jest nieco inna. To dzięki prokuratorom… przez zespół pana premiera i prezesa Instytutu Pamięci Narodowej na podstawie akt dotyczących II wojny światowej możemy dokładnie policzyć straty wojenne. Proszę państwa, prawda jest taka – i to jest moja praktyka zawodowa – że ludzie bardzo dużo mówią, jeżeli to się toczy, kiedy rozmawia sobie z historykiem lub inną osobą. Inaczej to wygląda w przypadku prokuratora. Historyk może sobie wszystko napisać, bo to są jego poglądy, jego tezy, natomiast prokurator ma strony procesowe. Nie może sobie przyjąć dowolnych tez, ponieważ taka decyzja, po pierwsze, może zostać zaskarżona do sądu i sąd taką decyzję uchyli, a jeśli kogoś oskarżamy, to idziemy do sądu. My, można powiedzieć, wiemy, że to było takie nieetyczne, że to było bezprawne, ale co innego takie użycie słowa bezprawności w języku historyka, co innego jest użycie bezprawności, jeżeli chodzi o prokuratora.

Proszę państwa, to dzięki prokuratorom obojętnie, co słyszymy, bo ja już wiele rzeczy słyszałem, na wiele odpowiadałem i nigdy te pisma zwrotne nie wracały dzięki prokuratorom, prowadziliście naprawdę efektywnie prace poszukiwawcze i prace ekshumacyjne. Dlatego, że prokurator ma określone uprawnienia procesowe. Proszę zwrócić uwagę – wrócę na chwilę do Westerplatte – dyrektor Muzeum II Wojny Światowej miał istotne problemy, żeby to przeprowadzić. Władze Gdańska nie były tym zainteresowane. Ciągle miał problem, żeby dostać zgodę administracyjną na tę czynność, na tę czynność, czy na tę czynność. Prokurator tak naprawdę przychodzi na miejsce zdarzenia czy miejsce zabójstwa, wykonuje czynności i nie musi o żadne zgody prosić. Po drugie, jest kolejny element. To, że mamy zabezpieczone szczątki ludzkie, nie kończy tej całej naszej... jakby dochodzenia, bo musimy doprowadzić do identyfikacji. Prokuratorowi bardzo łatwo jest przeprowadzić ekshumację z grobu normalnego, tak zwanego indywidualnego, ozna-

czonego po to, żeby pobrać materiał kostny do badań i na końcu przeprowadzić identyfikację. I tak, proszę państwa, jest w przypadku Westerplatte. Myśmy prowadzili szereg ekshumacji na cmentarzu po to, żeby zabezpieczyć ten materiał kostny.

Jeżeli przeniesiemy pion śledczy do prokuratury to, proszę państwa, IPN będzie musiał występować do prokuratury, żeby prokurator przyjechał na miejsce zdarzenia, czyli na miejsce zabójstwa. Więc to zupełnie inaczej będzie wyglądało. Proszę mi uwierzyć, dla prokuratury ważniejsze jest zabójstwo, które się toczy teraz, sprawy narkotyków niż wtedy, kiedy będą jechali prokuratorzy na plac ekshumacyjny. Oczywiście, ktoś może powiedzieć „o, możemy przepisy zmienić". Tak, a jeżeli byśmy przyjęli, że na miejsce zdarzenia nie przyjeżdża prokurator, tylko archeolog, to byśmy zrobili wyłom w Kodeksie postępowania karnego, że chyba pół świata prawniczego by się odezwało. Po drugie, proszę państwa, kto odróżnia na samym początku czynności, czy te szczątki leżały w ziemi 30, 40, 60, 70 lat? Skąd będziemy wiedzieli, że to jest zbrodnia komunistyczna, nazistowska czy może zbrodnia popełniona przez nacjonalistów ukraińskich? Przecież bardzo często dostajemy sprawy z prokuratury powszechnej, bo oni robią to wstępne badanie – bo mówimy o tym, oczywiście, początkowym okresie – i potem proszą, żebyśmy to przejęli, bo okazuje się, że oni nie są w tym zakresie właściwi.

Proszę państwa, Instytut Pamięci Narodowej jest jedyną instytucją w państwach byłego bloku wschodniego, która ma tak szerokie spektrum działania: archiwa, elementy badawcze, elementy edukacyjne, lustracje, ściganie. Nie ma takiej drugiej instytucji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Panie dyrektorze, do konkluzji.

Dyrektor Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Pozorski:

Już kończę. I dokonanie ocen, bo w tej sprawie zrobiono źle czy w tamtej, ja to naprawdę rozumiem. Ja nie chcę dyskutować panem Mireckim, ale żebyście państwo mieli tego świadomość, sprawa dotycząca porwania pana Mireckiego została zakończona w 1993 roku przez sąd. Oczywiście pan Mirecki ma rację, że ja uważam, że jeszcze ktoś inny był w to zaangażowany. Dajmy szansę, prokurator ma prawo wyrazić swoje zdanie. Pan Mirecki tę decyzję zaskarżył do sądu. Niech sąd rozpozna to zażalenie – trwa to rok, to też jest nie nasza wina, że to leży – i wtedy zobaczymy, jak to będzie wyglądało. Natomiast panu Mireckiemu jedno mogę solennie obiecać, że po zakończeniu postępowania sądowego tę sprawę poproszę do kontroli i poproszę prokuratora nadzorującego, żeby dokładnie zapoznać się z tą sprawą. Natomiast ocenianie pracy IPN-u przez 5, 10 spraw, podczas gdy się zakończyło prawie 22 tysiące postępowań, moim zdaniem jest nieporozumieniem. Dlatego proszę o nieuwzględnienie tej petycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Słuchając tych bardzo szczegółowych argumentów mam coraz bardziej wrażenie, że to nie jest tryb petycyjny, panie przewodniczący. To jest jakby inna ranga problemu i tu pada wiele argumentów i wiele okoliczności.

Dyrektor Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Pozorski:

Proszę państwa, to nie jest tak, że ja bronię pracy prokuratorów, którzy tam pracowali. Wiele artykułów było w Gazecie Prawnej na temat tego, że my nie przekazujemy materiału biologicznego itd., itd. Kiedy się do nas zwraca, to okazuje się, że to jest nieprawda, że zamiast zero, przekazaliśmy 400.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Panie dyrektorze, pan te argumenty...

Dyrektor Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Pozorski:

Pan powiedział słusznie, panie przewodniczący – przepraszam, że się wtrącam – że pan z wieloma osobami rozmawiał, ale jak przyjdą do mnie i zobaczą, co myśmy zrobili, mówią „wie pan co, to trochę nie tak wygląda w rzeczywistości, jak to jest".

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję, panie dyrektorze. Zgłaszał się jeszcze pan Krzysztof Wyszkowski, członek Kolegium IPN. Proszę bardzo.

Członek Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej Krzysztof Wyszkowski:

Bardzo dziękuję. Ja niestety nie mogę kamery włączyć, mam chyba zepsutą kamerę...

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Ale słyszymy pana. To wystarczy. Proszę bardzo.

Członek Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej Krzysztof Wyszkowski:

Dzień dobry. Bardzo się cieszę, że mogę zabrać głos. Szanowni państwo, ja słuchałem i słucham bardzo często prokuratora Pozorskiego i jego argumentacji, ale to jest argumentacja biurokratyczna – ilość spraw załatwionych i tak dalej. Oczywiście można te tysiące, dziesiątki tysięcy powielać, takie dokonania, ale tutaj chodzi przecież..., kiedy mówiłem, z nadzieją myśleliśmy o prokuraturze w IPN-ie, to myśleliśmy o ściganiu, o czynnym zaangażowaniu prokuratorów w ściganie zbrodni komunistycznych, oczywiście nie zapominając o zbrodniach niemieckich. A co mamy? Katastrofę śledztwa jedwabnieńskiego, katastrofę śledztwa w sprawie wydarzeń w Kielcach 4 lipca 1946 r. Wszędzie tam prawda i niedostatki śledztw, które naraziły na szwank interesy państwowe i narodowe, wołają o pomstę do nieba. Nie chcę mnożyć tutaj przykładów, ale ja musiałem prokuraturę IPN -owską pozwać do sądu za zaniechanie w śledztwach i wygrałem tą sprawę. No co się stało? Ten prokurator nadal pracuje. Z moich doświadczeń, oczywiście one są wyrywkowe, ja nie miałem dostępu do całości materiału, ale z moich doświadczeń, z mojej wiedzy o pracy prokuratorów podległych panu Pozorskiemu wynika, że to jest instytucja chroniąca interesy funkcjonariuszy komunistycznych, funkcjonariuszy SB i tak dalej. Ta prokuratura patrzy na świat jakby oczami sędziów i to tych sędziów od Strzembosza, którzy uważają, że właśnie wszystko jest przedawnione, niczego nie należy sprawdzać, a w ogóle Okrągły Stół sprawę już – że tak powiem – zamiótł pod dywan i nie ruszajmy tego wszystkiego. To jest stanowisko w moim przekonaniu najgłębiej fałszywe. W tym sensie jest ten wniosek o likwidację prokuratury IPN-u, polega on również na usunięciu tego pozoru istnienia jakiejś specjalnej prokuratury, która ma jakieś specjalne cele, zadania i je realizuje. Nic takiego się nie dzieje. To jest prokuratura najzupełniej bierna, prokuratura, która, gdyby funkcjonowała w normalnym obiegu, to byłaby poddana jakimś rzeczywiście... ujawnieniu jakichś skandalicznych zupełnie zaniedbań. Ponieważ ona się kryje pod IPN i w dodatku jeszcze później mówi, że jest niezależna i obowiązuje ich tajemnica służbowa, w związku z tym właściwie nie można z tym dyskutować. Usuńmy ten sztuczny listek figowy, za którym naprawdę ponura rzeczywistość się kryje. Tych 80 czy 74 prokuratorów może oni jakąś biurokratyczną pracę wykonują. Rzeczywiście te wnioski, o których pan prokurator mówił, to rzecz ściśle biurokratyczna. Być może oni to potrafią robić. Ale ściganie przestępstw komunistycznych to już jest naprawdę coś, co ich przeraża.

Ja tylko wspomnę o takim jednostkowym przykładzie. Ja i – o ile wiem – inne osoby składały wnioski o podjęcie śledztwa na temat wydziału zabójstw, wydziału trucizn, który funkcjonował w Służbie Bezpieczeństwa. Od lat staram się, proszę, składam zeznania. Nic. Trafiam na mur, na niechęć. Tutaj potwierdzam przedmówcę, który wcześniej... Ze strony prokuratury IPN spotykam się na ogół może nie z wrogością, ale z niechęcią, z bardzo wyraźnym takim oporem w odbieraniu jakichkolwiek zeznań czy zawiadomień. Oni jakby nie chcieli w ogóle pracować. To są ludzie, którzy – od wielu ludzi to słyszałem – jakby wrogo i pogardliwie… ludzie, którzy zawodowo bronią interesów komunistycznych, zbrodniarzy komunistycznych. Przecież tam była ta sławna historia, o której wspominał pan świętej pamięci prezydent Lech Kaczyński, gdzie jego bliski współpracownik zeznawał w prokuraturze, i okazuje się, że nagle widzi nazwisko prokuratora. Okazuje się, że zeznaje o torturach, którym poddawał jego ojca ten prokurator, i okazuje się, że to zeznanie przyjmuje syn tego prokuratora. To robi symboliczne wrażenie, że ta prokuratura jest jakoś uwikłana w ukrywanie zbrodni komunistycznych. W tym sensie przesunięcie jej do prokuratury powszechnej umożliwi chociażby na przykład żądanie od prokuratora generalnego, ministra sprawiedliwości właściwego nad-

zoru, dotyczące przeglądu. Być może weryfikacja w sensie ustawowym oczywiście nie wchodzi w grę, ale przyjrzenie się tej sprawie, wyciągnięcie konsekwencji to wydaje się konieczne. A dopóki ta instytucja ukrywa się pod maską Instytutu Pamięci Narodowej, wydaje się to utrudnione albo niemożliwe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo. I jeszcze o krótki głos, jak rozumiem, prosił pan W. Ale proszę już o taką krótką, dodatkową wypowiedź i będę prosił pana przewodniczącego Świata o podsumowanie i rekomendację.

Autor petycji P. W.:

Tak, oczywiście. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, *ad vocem* tego, co pan prokurator Pozorski powiedział, bo wywołał mnie z imienia i nazwiska. Po pierwsze, my mówimy o przeniesieniu Głównej Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w struktury prokuratury powszechnej, nie pojedynczych prokuratorów, ale instytucji, która była już i funkcjonowała przed ustawą z 1998 r., czyli przed powołaniem IPN-u i nawet w okresie PRL-u, bo PRL również miał swoją wyspecjalizowaną instytucję prokuratorską do ścigania zbrodni hitlerowskich, a po przełomie i powstaniu IPN-u – do ścigania zbrodni komunistycznych. Więc mówimy o tym klocku, żeby wyłączyć go ze struktury IPN-u i przenieść do prokuratury powszechnej. Jak Sejm to sobie ustawi, to jest inna sprawa. Drugi element, to pan prokurator chyba nie wie, jakie śledztwa są prowadzone we własnej instytucji pod jego rządami. Sprawa Niedzielaka, Suchowolca i Zycha była prowadzona w ramach takiego dużego śledztwa dotyczącego struktur przestępczych w MSW PRL, które zostało jeszcze kilka lat temu umorzone. I było ono, że tak powiem, bezowocne. Problem tych 80 czy 70 prokuratorów polega na imposybilizmie. Jesteście po prostu jak paprocie, tłuste koty, które na poziomie pensji prokuratora regionalnego, otrzymujecie pensję, macie czyste pokoje, macie kilka spraw w ciągu miesiąca, w stosunku do prokuratorów rejonowych, którzy mają ich po kilkadziesiąt, jesteście bez porównania nieobciążeni. Istotą tutaj jest to, co powiedział pan Krzysztof Wyszkowski – korzystacie z tego, że jesteście schowani za parawanem IPN-u. To prezes IPN zbiera baty za wasze blamaże, za kompromitacje. Chodzi o czystość struktury i odpowiedzialności...

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Proszę pana, dobrze, miała być krótka wypowiedź. … Nie, to miało być tylko podsumowanie. Szanowni państwo, kontynuacja tej dyskusji na tym forum w moim przekonaniu jest nieuzasadniona, bo to nie jest tryb petycyjny. Ta dyskusja, powiedziałbym, dotyczy kwestii podstawowych i bardzo zasadniczych kontrowersji, rozbieżności. Dlatego proszę pana przewodniczącego Jacka Świata...

Dyrektor Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Andrzej Pozorski:

Jeżeli można, tylko...

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Nie, teraz pan przewodniczący Jacek Świat, żeby odnieść się do tych głosów w dyskusji i rekomendować dalsze postępowanie w sprawie.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Temperatura tej dyskusji potwierdza to, że sprawa jest ważna i warta rozmowy, ale w istocie nie jest to forum właściwe. Tu oczywiście mnie osobiście brakuje głosu jeszcze Prokuratora Generalnego, bo jest tutaj ważną, istotną stroną w tej sprawie. To jednak przerasta nasze możliwości i zwyczajowy tryb, nawet regulaminowy tryb pracy Komisji Petycji. Żeby jednak nie zasypywać sprawy i zamykać jej w szafie pod napisem „nieuwzględnione", myślimy, żeby ten materiał, który otrzymaliśmy, przekazać sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, która merytorycznie wydaje się najwłaściwsza. Komisja może, bo to przewiduje regulamin Sejmu, zwołać specjalne posiedzenie poświęcone działalności pionu śledczego IPN-u i z pewnością znacznie więcej czasu może tej sprawie poświęcić, a również oczywiście dysponuje bez porównania większymi

kompetencjami. Więc taki wniosek składam, by nasza Komisja przekazała ten materiał Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Nasza rola tu niestety się już kończy.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Jest rekomendacja, abyśmy przekazali petycję do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka do rozpatrzenia w ramach kompetencji komisji. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę.

Zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła decyzję zgodną z rekomendacją. Dziękuję.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu. Teraz kolejne cztery punkty to są sprawy wynikające z nagłej i przedwczesnej śmierci pani poseł Anny Wasilewskiej. W czterech projektach ustaw pani poseł Wasilewska miała reprezentować Komisję, miała być przedstawicielem wnioskodawców.

W punkcie piątym dotyczy to projektu ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Proponuję, by w tej sprawie przedstawicielem naszej Komisji został ustanowiony pan Grzegorz Wojciechowski. Czy pan poseł Grzegorz Wojciechowski podejmie się tego zadania? Dziękuję, czy są uwagi do takiej propozycji? Nie słyszę.

Stwierdzam, iż Komisja upoważnia pana posła Grzegorza Wojciechowskiego do reprezentowania Komisji w dalszym postępowaniu w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, druk nr 242.

W punkcie szóstym dotyczy to projektu zawartego w druku nr 745 – projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych. W tym punkcie w sprawie tego projektu, proponuję, by przedstawicielem naszej Komisji została pani przewodnicząca Urszula Augustyn. Pani przewodnicząca wyraziła zgodę na podjęcie się tego zadania. Czy wobec takiej propozycji są uwagi? Nie słyszę.

Zatem stwierdzam, że Komisja ustanowiła w sprawie tego projektu jako naszą przedstawicielkę panią przewodniczącą Urszulę Augustyn.

W punkcie siódmym sprawa dotyczy projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych zawartego w druku nr 923. Proponuję, aby przedstawicielem Komisji w tej sprawie został pan poseł Marcin Duszek. Pan poseł Marcin Duszek podjął się tego zadania, wyraził zgodę na podjęcie się tego zadania. Czy do tej propozycji są uwagi? Nie słyszę.

Zatem stwierdzam, że Komisja ustanowiła pana posła Marcina Duszka naszym przedstawicielem w dalszym postępowaniu w sprawie projektu zawartego w druku 923.

I wreszcie projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, zawarty w druku nr 924. W sprawie tego projektu proponuję, aby naszą przedstawicielką w dalszych pracach nad tym projektem została pani przewodnicząca Izabela Katarzyna Mrzygłocka. Pani poseł Mrzygłocka wyraziła zgodę na podjęcie się tego zadania. Czy wobec takiej propozycji są uwagi? Nie słyszę.

Zatem stwierdzam, iż Komisja ustanowiła panią poseł Izabelę Katarzynę Mrzygłocką przedstawicielką w dalszych pracach w sprawie projektu ustawy zawartego w druku 924.

Przechodzimy do punktu dziewiątego – projekty dezyderatów.

Pierwszy projekt dezyderatu Komisji do ministra infrastruktury w sprawie doprecyzowania przepisów w zakresie tworzenia tak zwanego korytarza życia. Petycję referowała pani poseł Anna Wasilewska. Ja potwierdzam, iż projekt petycji jest... projekt dezyderatu jest zgodny z ustaleniami na posiedzeniu Komisji. Czy wobec projektu dezyderatu są uwagi? Nie słyszę.

Zatem stwierdzam, iż Komisja przyjęła dezyderat do ministra infrastruktury w sprawie doprecyzowania przepisów w zakresie tworzenia tak zwanego korytarza życia.

Drugi dezyderat do ministra sprawiedliwości w sprawie podniesienia górnej granicy grzywny w postępowaniu mandatowym. Petycję referował pan przewodniczący Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Nie mam uwag.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa ma uwagi do tego projektu? Nie słyszę.

Zatem stwierdzam, iż Komisja przyjęła dezyderat.

Kolejny dezyderat do ministra sprawiedliwości w sprawie umożliwienia osadzonym w areszcie lub zakładzie karnym wykonywania kopii dokumentów niezbędnych do uwiarygodnienia okoliczności opisanych w skargach, wnioskach lub prośbach. Petycję referował pan poseł Grzegorz Wojciechowski. Bardzo proszę o pana stanowisko.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Bez uwag.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić uwagę do tego projektu? Nie słyszę.

Zatem stwierdzam, iż Komisja przyjęła dezyderat do Ministra Sprawiedliwości.

Kolejny dezyderat, tym razem do prezesa Rady Ministrów w sprawie transpozycji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2019/2161 z dnia 27 listopada 2019 r. zmieniającej dyrektywę Rady 93/13/EWG i dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 98/6/WE, 2005/29/WE oraz 2011/83/UE w odniesieniu do lepszego egzekwowania i unowocześnienia unijnych przepisów dotyczących ochrony konsumenta. Petycję referował pan przewodniczący Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Również nie wnoszę uwag.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś państwa ma uwagi? Nie słyszę.

Zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła dezyderat do prezesa Rady Ministrów.

Kolejny dezyderat do prezesa Rady Ministrów w sprawie aktualizacji przepisów niektórych ustaw. Petycję referował pan poseł Grzegorz Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, bez uwag.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić uwagi? Nie słyszę.

Zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła dezyderat do Prezesa Rady Ministrów.

Kolejny dezyderat do ministra rolnictwa i rozwoju wsi w sprawie zmiany ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze, oraz ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych. Petycję referował pan Grzegorz Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Bez uwag, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę.

Zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła dezyderat do ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Kolejny dezyderat również do ministra rozwoju... nie, teraz do ministra rozwoju, pracy i technologii w sprawie zmiany ustawy z 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze, oraz ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych. Petycję referował pan poseł Grzegorz Wojciechowski. Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, również bez uwag.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła dezyderat do ministra rozwoju, pracy i technologii.

Kolejny dezyderat do Prezesa Rady Ministrów w sprawie regulacji dotyczących technicznych i graficznych standardów w zakresie sporządzania umów oraz regulaminów. Petycję referował pan przewodniczący Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Nie mam uwag.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę.

Zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła dezyderat do prezesa Rady Ministrów.

Kolejny dezyderat do ministra rolnictwa i rozwoju wsi w sprawie wprowadzenia zakazu sprzedaży żywych ryb przeznaczonych do konsumpcji. Petycję referowała pani poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska. Czy ktoś ma uwagi do projektu dezyderatu? Nie słyszę.

Zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła dezyderat do ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Kolejny dezyderat do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany art. 9 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych. Petycję referował pan poseł Robert Obaz. Czy ktoś ma uwagi do projektu? Nie słyszę.

Zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła dezyderat do prezesa Rady Ministrów.

Kolejny dezyderat do ministra sprawiedliwości w sprawie zmiany ustawy z dnia 23 Stycznia 2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, oraz niektórych innych ustaw w zakresie zniesienia pięcioletniego okresu na ubieganie się o stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w trybie konkursowym. Petycję referował pan poseł Robert Obaz. Czy ktoś ma uwagi do tego projektu? Nie słyszę.

Zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła dezyderat do ministra sprawiedliwości.

I ostatni dezyderat do ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie wykonywania przepisów ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej w zakresie stosowania środków przymusu bezpośredniego, przeznaczonych do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej. Petycję referował pan poseł Marcin Duszek. Czy ktoś z państwa ma uwagi do tego dezyderatu? Nie słyszę.

Zatem stwierdzam, że... tak, pomyliłem się, powiedziałem, że to ostatni, a to był przedostatni. Tak, ale tu sekretariat, pani Małgorzata. Tak, to jest przedostatni dezyderat. Czy do tego projektu dezyderatu do ministra spraw wewnętrznych i administracji ma ktoś uwagi? Nie słyszę.

Zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła dezyderat.

I ostatni dezyderat również do ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie zmiany ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, w zakresie zobowiązania organu do sporządzenia na wniosek obywatela kserokopii dokumentu znajdującego się w aktach jego sprawy. Petycję referował pan poseł Grzegorz Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Również, panie przewodniczący, bez uwag.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa ma uwagi do projektu dezyderatu? Nie słyszę.

Zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła dezyderat.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek tego bardzo intensywnego posiedzenia i zakończyliśmy całą sesję posiedzeń naszej Komisji.

Dziękuję wszystkim za udział i zaangażowanie. Zamykam posiedzenie Komisji.